

**James Pallotta udzielił wypowiedzi na kilka tematów przy okazji podsumowania 2016 roku na oficjalnej stronie Giallorossich. Trener zagłębił się między innymi w zwolnienie Rudiego Garcii.**

### **Zwolnienie Garcii?**

- To była stosunkowo łatwa decyzja do podjęcia, biorąc pod uwagę liczbę meczów bez wygranej i świetny zespół, który mieliśmy do dyspozycji, choć wielu ludzi uważało, że powinniśmy poczekać do końca sezonu. Sądzę, że zespół przeżywał gwałtowny spadek z psychologicznego punktu widzenia. Gdybyśmy niczego nie zrobili, nie bylibyśmy w stanie zająć miejsca w pierwszej piątce, nie mówiąc już o awansie do Ligi Mistrzów na zakończenie sezonu. Nie byłem zadowolony z tego jak się miały sprawy pod względem wydajności na treningach. W grudniu, gdy gracze przyznali mi, że nie potrafią dojść do formy, to zaczęło coś mówić. Piłkarze winni byli powiedzieć: "Jestem załamany, nie dam rady więcej", a tymczasem twierdzili "nie potrafimy dojść do optymalnej kondycji". Myślę, że powinienem być zrobić to wcześniej. Już we wcześniejszym sezonie zauważyłem kilka sygnałów. Sprawy zmienił się z pierwszego sezonu na drugi i były jeszcze dwa lata umowy, zatem nie było tak łatwo. Starasz się wprowadzić osoby, które myślisz, że pomogą, ale nie było jakiegokolwiek zdolności do przyjęcia żadnego rodzaju pomocy. Uważam, że zespół musi pracować razem i że musi być praca na wszystkich poziomach, jednak szło w kierunku "ja pracuję w ten sposób i koniec". Nie było nawet woli wysłuchania kilku osób, które były tutaj, aby pomóc. Nie chcemy być tego rodzaju organizacją.

### **Spalletti?**

- Rozmawiałem dużo z osobami, które znam i szanuję: byłymi trenerami i profesjonalistami, aktualnie pracującymi, którzy z chęcią przysliby do Romy, ale po tym jak porozmawiałem z Luciano i spotkałem się z nim w Miami, zrozumiałem, że był osobą, której szukałem. Przeżył już doświadczenie w Romie i na szczęście jest bardzo dobrze przygotowany pod względem taktycznym, strategicznym i psychologicznym. Po meczu z Juventusem, ciężkim do rozegrania, biorąc pod uwagę mały czas do dyspozycji, było siedemnaście meczów bez porażki, to naprawdę niezwykle. To przywróciło nas na odpowiedni kurs. Uważam, że zwolnienie Garcii było najłatwiejszą decyzją, niż można sądzić, gdy zobaczyłem w jak dobrym kierunku podąża zespół. Była pasja, sposób, w który mówi się o taktyce, strategii i jak trenuje się zespół. W trakcie treningów, wcześniej, praktycznie nie mówiło się o strategii i taktyce. Być może w innych krajach nie jest to tak ważne, ale we Włoszech...

### **Totti?**

- Udowodnił, że wciąż może odgrywać ważną rolę i tamte mecze były kluczowe dla awansu do Ligi Mistrzów. Nie powiedziałbym, że nowy kontrakt był nagrodą za jego występy. W trakcie sezonu rozmawialiśmy kilka razy, że usiądziemy po jego zakończeniu do rozmów o sytuacji, bazując na tym jak on się czuje. Z kolei wiele

osób, również w mediach, wciąż pytało przez cały sezon dlaczego nie zrobiliśmy tego czy tamtego. Dla mnie to były po prostu wyłącznie kwestie, które dotyczyły nas dwóch. To była rzecz między Francesco i mną i tak jak zespół, nie mogliśmy pozwolić, żeby nasze interesy stały się dyskusją publiczną. To nie miałoby sensu. Kontrakt nie był nagrodą, Francesco myślał po prostu, że może kontynuować grę, a my wierzyliśmy, że nadal może nam pomóc, po tym jak rozmawiałem z nim i naszym sztabem.

### **Kontuzje w Romie?**

- Niestety, mieliśmy pecha ze wszystkimi tymi urazami kolan i kostek, jednak jedną rzeczą pozytywną jest to, że odzyskujemy kontuzjowanych i że są gotowi do gry dużo wcześniej niż przewidywano. Leczenie było szybkie. Trzeba jednak powiedzieć, że nie wprowadzamy w pośpiechu osób wciąż niegotowych do gry na boisku. Jedną rzeczą, które mówiłem od samego początku i które powtarzam tym chłopakom, jest to, że nie podejmę żadnego ryzyka, aby któremuś z graczy stało się coś złego. Nie ma żadnego ryzyka, że do tego dojdzie. Muszą być gotowi, koniecznym jest mówić trenerom, gdy jeszcze nie są. Zatem w pewnym sensie naciskamy chłopaków, aby dali z siebie maksimum, by wrócić do formy, ale w tym samym czasie nie wystawiamy ich na boisko, dopóki nie są gotowi w stu procentach.

### **Primavera?**

- Myślę, że Roma jest znana z dobrej pracy, którą wykonuje sektor młodzieżowy i potwierdzeniem tego jest liczba aktywnych graczy rozsianych po świecie, którzy zostali przez nas rozwinięci. Jeśli chodzi o graczy, którzy zostają w Romie, potrzebne są głębsze przemyślenia. Nie sądzę, że było tego wystarczająco dużo w przeszłości, ale jestem pewien, że dojdzie do tego na znaczącym poziomie w przyszłości, jeśli chodzi o nasz sposób prowadzenia operacji transferowych. W ostatnich latach dokonaliśmy wielkiego wysiłku na odnowienie, śledząc wskazówki osób, które są częścią Romy i które pracują dla nas od lat. Kluczową rzeczą w tych przypadkach jest organizacja: pracowaliśmy w tym kierunku w ostatnich latach, dzięki ich radom i ich przywództwu efekty są teraz namacalne. Jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie poziomy, nie tylko Primavera, ale również chłopcy 12 i 10 letni korzystają z doskonałej struktury i organizacji wspierających ich talent. Bezdyskusyjnie jesteśmy pierwsi lub drudzy, jeśli chodzi o sektor młodzieżowy we Włoszech i sądzę, że to dopiero początek.

Autor: abruzzo